

Instytut Filologii Polskiej WSP
Bydgoszcz

ANNA TYRPA

Metafory początku i końca

Les métaphores du début et de la fin

W 1988 roku ukazał się polski przekład książki G. Lakoffa i M. Johnsona *Metafory w naszym życiu*¹. Praca ta zainspirowała wielu lingwistów do poszukiwania metafor pojęciowych, których zewnętrznym przejawem są znaczenia przenośne wyrazów, frazeologizmy, przysłowia czy sposób kształtowania materii słownej w utworach artystycznych. Niniejszy artykuł ma być też kolejnym przyczynkiem do odkrywania ścieżek, którym podążała myśl naszych przodków; ścieżek, po których i my stąpamy, często nieświadomi ich istnienia.

Chciałabym przedstawić wyrażanie językowe faz czasowych pewnych procesów i zjawisk w ten sposób, że w tle majaczy inny proces lub zjawisko trwające w czasie. Oprócz oczywistego sposobu, jakim jest używanie słów: *początek*, *zaczątek*, *zacząć (się)*, *rozpocząć (się)*, a także *koniec*, *kończyć (się)* itp., polszczyzna ma w swym zasobie szereg metafor językowych i frazeologizmów służących w zakamuflowany sposób wyrażaniu podobnych sensów². Będzie to tylko próba ogólnego spojrzenia na to, jakimi sposobami

¹ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przełożył T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988.

² Nie zamierzając podawać tu bogatej literatury z zakresu metaforyki, frazeologii, językowego obrazu świata i kognitywizmu, ograniczę się do kilku wybranych pozycji. Przywołane niech będą: A. Krasnowolski, *Przenośnie mowy potocznej*, Warszawa 1905-6;

Polacy wyrażają przenośnie fakt, że coś zaczyna się lub kończy. Nazywanie początkowych i końcowych faz zjawisk odbywa się w oparciu o wzorce dwojakiego rodzaju. Jedne należą do natury, a drugie wywodzą się z kultury.

1. W kręgu natury

Przyjrzenie się materiałowi językowemu nasuwa spostrzeżenie, że obcowanie ze światem dało asumpt do wyodrębnienia w nim wielu całości temporalnych. Człowiek obserwował rozpoczynanie się pewnego procesu i jego koniec. Pragnę przedstawić właśnie te odwieczne, naturalne miary czasu oraz ich wykorzystanie dla wyrażania etapów innych zjawisk rozgrywających się w czasie.

1.1. Dzień

To, że istnieje dzień i noc jest prawdą oczywistą, elementarną, dostępną wszystkim³. Moment, gdy słońce wylania się znad horyzontu stał się umownym początkiem dnia, a gdy znika za nim — końcem.

Te dwa punkty czasowe są też wykorzystywane do wyrażania faz początkowych i końcowych innych procesów ograniczonych czasowo. Jednym z nich jest życie ludzkie. Można sformułować metaforę: ŻYCIE CZŁOWIEKA TO DZIEŃ⁴.

Realizację tej metafory znajdujemy np. w starej zagadce: *Co to za zwierzę, co rano chodzi na czworakach, w południe na dwóch nogach, a w wieczór na trzech?* PZL 41; w powitaniu przez Anzelma Bohatyrowicza Marty Korczyńskiej, po 23 latach niewidzenia: „Poranek widział kwitnącą, rumianą, a wieczór...” EO II 206, w poezji: „I tak dziecinne serca powtarzając bicia, Słońcem ranku rozjaśnia chmurny wieczór życia” KC 304; w przysłowiu: *Ranek panek, wieczór dziad* NKP III 22.

Trzy etapy dnia oznaczają trzy etapy ludzkiego życia. MŁODOŚĆ TO RANO: *zaranie* (dawny synonim *rana*): *W zaraniu czyjeś młodości* SSz III

A. M. Lewicki, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice 1976 (w r. 5 *Derywacja zwrotów frazeologicznych* pokazano związane z kategorię czasu relacje ingesywizacji i finalizacji); A. Pajdzińska, *Dzieci Heraklita. Poeci o czasie*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A. M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995, 89–103.

³ Precyzyjne zdefiniowanie tych słów dotyczących odcinków doby nie jest jednak łatwe, por. A. Dyszak, *Językowy obraz zjawisk świetlnych cyklicznej zmiany dnia i nocy*, „Język Polski” LXXV 1995, 280–90.

⁴ Formułowanie metafor i postać ich zapisu graficznego wzorują na pracy Lakoffa i Johnsona (*op. cit.*). Piszą oni: „[...] konceptualizujemy zjawiska mniej wyraźnie zarysowane za pośrednictwem zjawisk bardziej wyraźnie zarysowanych.” (s. 84). Zgodnie z tym w każdym zapisie pierwszym komponentem jest zjawisko nazywane, a drugim — nazywające.

951; WIEK ŚREDNI TO POŁUDNIE: *Wiek mój już do południa dąży* NKP II 1013; STARZENIE SIĘ TO WIECZÓR: *zmierzch życia* SSz III 1040 i *wieczór: Schylam ja się do wieczora: już ja nie ten, com był wczora* NKP III 664.

Ponadto słowa oznaczające początek dnia służą do nazywania innych początków. Najprościej można to tak określić: POCZĄTEK TO RANO. Realizuje się ta metafora całą gamą słów: *Zaranie: Zaranie dziejów* SWB 143; „Andrzej Żurek [...] W grupie od zarania”. WK 34. Tytuł czasopisma: „Zaranie Śląskie”, Cieszyn od 1907 r. *Przedświt: Przedświt nowej epoki* SWB 143. *Świt: Świt romantyzmu. Świt szczęścia. Zapowiadać (bliżki) świt* np. złotego wieku SFJP II 333. *Świtać i zaświtać* oznacza moment pojawienia się nowej jakości psychicznej (*myśli, świadomości, przekonania, nadziei, otuchy, pociechy, uśmiechu*). Niekiedy uzupełnione jest to lokalizatorem (*w głowie, w umysłach, w sercu, na ustach*) SFJP II 333, 783⁵. Również *jutrzenka wolności* oznacza początek SSiSL 224, a wschód słońca jest symbolem początku i młodości SSiSL 147.

Analogicznie, KONIEC TO WIECZÓR. W polszczyźnie utrwalił się zwłaszcza *zmierzch* ('powolne, stopniowe kończenie się'). *Zmierzch świata pogańskiego, kultury starożytnej* SSz III 1040; *Zmierzch czasów, epoki, literatury, sztuki, rzeźby* SFJP II 856; *Zmierzch chwały, sławy* SWB 69 i w tytułach: *Zmierzch Zachodu* SkrzSi 628 oraz *Zmierzch bożyszcz* i *Zmierzch bogów* SkrzSi 782⁶. W pieśniach ludowych zachód słońca symbolizuje koniec spotkania, uczuć kochanków i panieństwa SSiSL 154-5.

1.2. Rok

Rok, w którym wyróżnia się cztery pory, stanowi podstawę metafory ŻYCIE CZŁOWIEKA TO ROK. Explicite wyklada to przysłowie: *Zima zgrzybiałość, a zaś wiosna młodość znaczy, lato średni wiek, jesień podeszły tłumaczy* NKP III 875.

Poszczególne pory roku identyfikuje się z etapami życia. MŁODOŚĆ TO WIOSNA: *wiosna życia* SSz III 722; *wiosna młodości* 'wczesna młodość'; *druga wiosna*: „Zaczynam wkraczać w to, co ludzie nazywają... drugą wiosną!” SFJP II 574. WIEK PODESZŁY TO JESIEŃ: *jesień życia* SSz I 840;

⁵ R. Tokarski, w pracy *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie* (Lublin 1995, s. 51-52, 185) wiąże pozytywne konotacje słów *świt, świtać* z takimiż konotacjami *dnia* (w opozycji do *nocy*).

⁶ Ujemne wartościowanie *zmierzchu* jest konsekwencją konotacji wiążących się z nocą. (R. Tokarski, *op. cit.*, s. 65, 185). Również A. Martuszewska zauważa, że metafory odnoszące się do czasu, określające fazę rozwoju (*świt* i *poranek* z jednej strony, *zmierzch* i *wieczór* z drugiej) mają charakter wartościujący. (*O metaforyce roślinnej w nazewnictwie literackim i w literaturoznawstwie* [w:] *Literacka symbolika roślin*, red. A. Martuszewska, Gdańsk 1997, s. 218).

„Kobieta lat jesiennych może jeszcze zdobyć serce, ale nie potrafi go już utrzymać” EDP 559. STAROŚĆ TO ZIMA: „Schodzi mego życia zima” SFJP II 837⁷.

Przedwiosnie (tytuł powieści S. Żeromskiego) i *wiosna* (*wiosna ludów* 'ruchy rewolucyjne w 1948 roku') SFJP II 574 konotują też początek nowych czasów, gwałtowne zmiany⁸.

1.3. Ogień

Następnym zjawiskiem rozgrywającym się w czasie, o dostrzegalnym początku i końcu, jest ogień, a ściślej — proces palenia się.

Minimalną „porcją” ognia, z której może wystrzelić wielki płomień, jest iskra („zarodek” ognia SSiSL 310). Pochodzące z ok. 50 r. n.e. słowa Rufusa „Z iskry rozgorzeje płomień” stały się mottem bolszewickiego czasopisma „Iskra” w latach 1900–3. SkrzSI 497, 565. Ta możliwość rozwinięcia się czegoś małego w coś potężnego stanowi też motywację wyrażen: *iskra nadziei*, *iskra rewolucji* SSz I 808. Podobnie ze słowem *zarzewie* (pierwotnie rzeczownik zbiorowy od żar SSiSL 322–3). *Zarzewie* stanowi źródło ognia, drzemie w nim siła wzniesienia płomieni, a więc mamy: *zarzewie buntu*, *wojny*, *niezgody* SSz III 954. Zauważmy, że *iskra* i *zarzewie* występują w połączeniu z takimi rzeczownikami, które przenośnie można nazwać *płomieniem*, *ogniem*, *pożarem*. Metafora pojęciowa brzmiałaby: MOŻLIWOŚĆ POCZĄTKU TO ISKRA, ZARZEWIE.

Na drugim końcu procesu spalania jest popiół, który w wielu kulturach symbolizuje los człowieka, krótkość życia, śmierć SSiSL 329. Ten element 'końca, zniknięcia' odnajdujemy w zwrocie: *nie ma po kim (ani) dymu, ani popiołu* („Gotóweczkę zabrał i nie ma po nim dyni ani popiołu”) SFJP I 719.

1.4. Życie

Obcowanie z naturą uczyło, że wszelkie żywe istoty (rośliny, zwierzęta i ludzie) mają swój początek, rozwijają się i życie ich dobiega kresu. To stało się podstawą szeregu metafor językowych. Należą do nich *zarodek* (*zaród*), *zawiązek* i *załążek*, które według definicji słownikowych mogą się odnosić do najwcześniejszego stadium życia różnych organizmów. W staropolszczyźnie był czasownik *zarodzić się* („Mięso się zasmrodzi, jak się w nim robactwo zarodzi”) i już wtedy pojawia się przeniesienie na płaszczyznę abstrakcji:

⁷ O tych metaforach pisze R. Tokarski (*op. cit.*, s. 54).

⁸ Wyrażenie *jesień ludów* 'okres w 1989 roku, w którym rozpadła się większość reżimów komunistycznych w Europie' „nawiązuje do wyrażenia *Wiosna Ludów*” PJZ 159. Wyrażenie odsyła do realiów historycznych (jesień 1989 roku), a konotacja schyłkowości słowa *jesień* nie pojawia się w tym wypadku.

„W umysłach ludzi ta żądza się zarodziła” PSDP 621. Dalej: *zaród talentu i zarodek myśli, choroby* SWB 264. Połączenia sfrazeologizowane: *zarodek czego kryje się, tkwi w czym; kryć, nosić w sobie zarodek (-i) czego* (np. *zła, upadku, choroby*); *stłumić, zlikwidować, zdusić opór (bunt) w zarodku* SFJP II 772, SSz III 952. Podobnie: *niszczyć w związku czyją działalność; coś tkwi w załączku i tępić co w załączku* SWB 264; „Prywatny księgozbiór stał się załączkiem dużej biblioteki” SSz III 919.

1.4.1. Życie rośliny

O ile *zarodek, związek i załączek* mogą się odnosić do różnych form życia, o tyle ziarno i kielki stanowią wczesne fazy rozwoju roślin.

Ziarno jest tym dla rośliny, czym iskra dla ognia — potencjalnością drzemnącą w minimalnej formie. Ziarno jest początkiem, ale jakby już genetycznie nacechowanym, co widoczne jest w wyrażeniach przenośnych: *ziarno dobra (zła), mądrości, miłości, myśli, nauki, niezgody, prawdy, występku*. „W pierwotnych instynktach ludzkich leży tak dobrze zaród cnoty, jak i ziarno występku” SFJP II 832.

Pojawianie się na powierzchni ziemi kielków jest obrazem niezwykle wyrazistym, porównywalnym do wschodu słońca. Dlatego o powstawaniu nowych tworów intelektu mówi się: *Idee, plany, pomysły, zamiary kielkują* SSz I 913.

Konstatacja następstwa stadiów rozwoju roślin w przysłowiach ma zwykle odniesienie do człowieka, jego życia i działalności (choć źródła często o tym milczą): *Jaki kwiat, taki też pospolicie owoc bywa* NKP II 263; *Po kwiecie owoc, po dobrym życiu sława następuje* NKP II 264; *To dopiero na kwiat, będą jeszcze i jagody* jw; *Pierwej będą kwiatki niż ziarno* jw.

Szczególną metaforą jest KOBIETA TO KWIAT. Etapy, którym podlega organizm kobiety bywają określane tak, jak etapy życia kwiatu (*pączek, pączkowanie, pokwitanie, kwitnienie, przekwitanie*)⁹.

Ostatnia faza życia rośliny — wędnięcie — też bywa nazwą odnoszoną do paralelnej fazy u człowieka: *Czyjaś uroda wędnie* SSz III 715; *Przywiedła twarz. Postarzała się już i przywiedła* SSz II 1065; *Twarz jej przedwcześnie zwiędła. Zwiędły staruszek* SSz III 1072. A więc — możliwe jest szersze sformułowanie: CZŁOWIEK TO ROŚLINA.

Nazwy schyłkowego okresu życia rośliny stosowane są też do wyrażania końcowych etapów innych zjawisk: *Wędnie czyjś zapal, talent* SSz III 715¹⁰.

⁹ Szerzej o tym piszę w artykule *Kwiat i kobieta*, seria „Język a kultura” (w druku).

¹⁰ Lakoff i Johnson podają metaforę WYOBRAŻENIA TO ROŚLINY (*op. cit.*, s. 71). A. Martuszevska pisze zaś o częstym stosowaniu metafor roślinnych w odniesieniu do procesu twórczego w pracach z zakresu historii i teorii literatury (*op. cit.*, s. 215–217).

1.4.2. Życie ptaka

I tu mamy do czynienia z odpowiednikiem iskry i ziarna. Jest to jajko — mała tajemnica, z którą wiąże się oczekiwanie i nadzieję. Jajko jest pierwszą widoczną formą życia ptaka.

Zacznijmy ab ovo NKP III 816 i *Na jajku co rozbić*: „Wojnę domową rozbijcie na jajku” tzn. w samym zarodku stłumić NKP I 817 nawiązując właśnie do tego początku. Moment, w którym pisklę przebija od środka skorupkę i wylania się z niej, jest równie spektakularny jak wschód słońca i kiełkowanie roślin. I on więc posłużył do nazywania spraw nowych, właśnie powstających: *Coś się kluje* ‘coś się zaczyna dziać, na coś się zanosi’; *Kłuły mi się różne pomysły* SSz I 937; *Nowy pomysł wykluł mu się w głowie* SSz III 806.

Można też sformułować metaforę CZŁOWIEK TO PTAK, która szczególnie obfituje w realizacje dotyczące młodego wieku: *Ledwie się z jaja wylągl*; *Ma jeszcze żółto w dziobku* ‘o młokosie’ SFJP I 299 oraz: *żółtodziób*, *nieopierzony*, *podlotek*, *podfruwajka*.

2. W kręgu kultury

Trudno przeprowadzić ostre cięcie między naturą i kulturą. Człowiek zapewne jest na granicy. Metafory narodzin, których tu nie przedstawię, można by odnieść do wszystkich ssaków¹¹.

2.1. Życie człowieka

W języku polskim utrwaliły się dwa atrybuty oznaczające początek i koniec życia ludzkiego. Są to kolebka i grób (mogiłka), np. *Od kolebki do grobu* ‘wierny’; *Z czym w kolebkę, z tym w mogilkę* ‘o wrodzonych cechach człowieka’ NKP II 102. Kolebka oznacza więc też miejsce powstania, początek, stadium początkowe. *Kolebka języka, kultury, rodu. Coś jest jeszcze w kolebce* SSz I 954. Ta metafora językowa wyzwała w niektórych autorach inwencję twórczą: „Poezja jest starą kolebką ludzkości, a jej kołysanie widać w języku” JR 201; „W ten sposób u kolebki szlacheckiej jako rodzice chrzestni stanął nie tylko pierwiastek rycerski, ale i plutokratyczny” MW 12.

Innym atrybutem niemowlęstwa są *powijaki*: *być, znajdować się w powijakach* oraz *oswobodzić się, wyjść, wyzwolić się z powijaków*, np. „Nauka wyzwoliła się z dziecięcych powijaków” SFJP I 736. Nieco późniejszym stadium rozwoju dziecka jest raczkowanie i ono też stało się synonimem roz-

¹¹ Liczne przykłady konkretnych realizacji językowych ogólnej metafory TWORZENIE TO NARODZINY podają Lakoff i Johnson (*op. cit.*, s. 99–100).

poczynania jakiejś działalności: *Być raczkującym adwokatem, lekarzem SSz III* 8¹².

2.1.1. Życie chrześcijańskie

Oprócz biologicznego początku, jest jeszcze kilka innych momentów, kiedy zaczyna się „nowe” życie człowieka. Jednym z nich jest chrzest — sakrament inicjujący życie chrześcijańskie. Słowo *chrzest* przeniesiono na uroczystości, w których oddaje się do użytku jakieś urządzenie, rozpoczyna się jego „aktywne życie”: *chrzest dzwonu, okrętu SFJP I 137, sztandaru SSz I 282. Chrztem* również nazwano wydarzenie, które jest wstępem do ludzkiej działalności w jakiejś dziedzinie: *chrzest bojowy, ogniowy, żołnierski, arktyczny, morski, równikowy. Przejść krwawy chrzest w bitwie jw.*

2.1.2. Życie małżeńskie

U progu pożycia małżeńskiego stoi ślub. *Zaślubiny z morzem* to uroczystość, od której rozpoczęło się „współżycie” Polski Z Bałtykiem (miało to miejsce w Kołobrzegu 18 III 1945) SSz III 965¹³.

2.2. Dzieje ludzkości

Są dwa punkty, od których liczy się historię ludzi na Ziemi, oba przekazane przez Biblię. Jednym z nich jest życie pierwszych ludzi — Adama i Ewy, drugim — życie człowieka, który stał się protoplastą nowej generacji, popotopowej. Pierwsi rodzice przywoływani są w wyrażeniu *od czasów Adama i Ewy* oraz *zaczynać (rozpocząć) od Adama (i Ewy)* ‘wywodzić rzecz niepotrzebnie od samego początku’ NKP I 6.

Potop i Noe pojawiają się w podobnym znaczeniu: „Gdy siędą dziadowie, jąwszy od Noego, Imą sobie wspominać dni pożycia swego” (r. 1670) NKP II 627; *zaczynać od arki Noego* (r. 1957); *zaczynać od potopu (świata)* NKP III 816.

Oczywiście przegląd ten nie wyczerpuje zagadnienia. Jako kolejny rozdział można by przedstawić działalność ludzką, której poszczególne dziedziny stanowią też prototypowe całości, o wyrazistych początkach i końcach (rolnictwo, wypiek chleba, podróżowanie, budowa domu, wyścigi, transakcje finansowe). Również poszczególne wytwory myśli i sztuki stanowią podstawę

¹² Metafora WYOBRAŻENIA TO LUDZIE realizuje się w codziennych zwrotach odnoszących się do intelektu, a opartych na mdoelu ludzkiego życia (*op. cit.*, s. 71).

¹³ Z definicji w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka można wnioskować, że wyrażenie *zaślubiny z morzem* powstało w związku z wydarzeniem z 1945 r. i tylko doń się odnosi. Pani Profesor Teresie Skubalance zawdzięczam informację, że istniało ono już w okresie międzywojennym. *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego nie odnotowuje go. Ceremonia odbyła się 10 II 1920 r. w Pucku.

licznych metafor wyznaczających fazy innych nacechowanych pod względem trwania w czasie zjawisk (alfabet, utwory muzyczne i literackie, sztuki teatralne).

*

Jakie spostrzeżenia nasuwają się po przeglądzie przedstawionego materiału? Natura dostarcza wzorców zjawisk ograniczonych czasowo, o wyraźnych początkach i końcach (dzień, rok — utożsamiany głównie z okresem wegetacji roślin, a więc zaczynający się wiosną; ogień wybuchający, płonący i gasnący; rośliny i zwierzęta zaczynające i kończące swój żywot). Działalność ludzka, czyli przekształcanie natury w kulturę, też podpowiada przykłady całości temporalnych. Właśnie rodem z kultury są językowo utrwalone ramy naszego życia (kolebka, grób). Chrzczenie i ślub to inicjacje do „nowych żyć”. Pamięć i historia, właściwe jedynie gatunkowi *homo sapiens*, każą nam odnajdywać w księgach biblijnych jakieś nasze, własne początki.

Nie zawsze występuje symetria między początkiem i końcem (jak jest w wypadku wschodu i zachodu słońca, rozkwitu i więdnienia kwiatu). Bardziej obciążone semantycznie są początki. Początek jest ważniejszy, na ogół jest lepszy od końca, konotuje optymizm, nadzieję, radość. A więc *ranek*, *wiosna*, *iskra*, *kiełek*, *jajko*, *kolebka*, *chrzczenie*, *zaślubiny* mają wartościowanie bardziej pozytywne niż *wieczór*, *zima*, *popiół*, *więdnienie*, *grób*.

Przedstawione szkieletowo wzorce z natury i z kultury, które służą do tworzenia przenośni językowych, pozwalają mówić o sprawach abstrakcyjnych, dotyczących intelektu i psychiki, różnorodnej działalności ludzkiej itd. Umożliwiają myślenie, pojmowanie i mówienie o rzeczach trudnych, nieuchwytnych zmysłami. „Metafora to, zasadniczo, pojmowanie jednej rzeczy w terminach innej, a jej podstawową funkcją jest zrozumienie.” (Lakoff, Johnson *op. cit.*, s. 59).

ŹRÓDŁA

- EDP — W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej plci”*, Warszawa 1995.
 EO — E. Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, Gebethner i Wolff 1927, cz. II.
 JR — J. Rozwadowski, *O poezji w języku*, [w:] *Stylistyka polska. Wybór tekstów*, oprac. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar, Warszawa 1973, 197–201.
 KC — *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku* ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975.
 MW — M. Wańkiewicz, *Szczeniące lata*, „Rój” 1935.
 NKP — *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. I–IV, Warszawa 1969–1978.

- PJZ — A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993.
- PSDP — S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- PZL — *Polskie zagadki ludowe*, wybrał i opracował S. Folfasiński, Warszawa 1975.
- SFJP — S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 1974.
- SkrzSł — H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- SSiSL — *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I *Kosmos*, red. J. Bartmiński, Lublin 1996.
- Ssz — *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I–III, Warszawa 1978–1981.
- SWB — *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. S. Skorupki, Warszawa 1986.
- WK — W. Krupiński, *To jest toast za naszą Budę*, „Przekrój” 1998, nr 2.

RÉSUMÉ

L'article est une tentative de présenter les métaphores linguistiques qui nomment les phases initiales et les phases finales de différents phénomènes. Ces métaphores ont été créées d'après les modèles empruntés à la nature ou à la culture. Les modèles qui proviennent de la nature sont: le jour (*zaranie*, *świtać*, *zmierzch* [le point du jour, l'aube, le crépuscule]), l'année (*wiosna życia*, *jesień życia*, *wiosna ludów* [le printemps de la vie, l'automne de la vie, le printemps des peuples]), le feu (*iskra*, *zarzewie*, *popiół* [l'étincelle, la braise, la cendre]), la vie (*załqżek*, *zarodek* [la gemmule, l'embryon]). Il est possible de distinguer la vie de la plante (*ziarno*, *kielkować*, *więdnąć* [le grain, germer, se faner]) et celle de l'oiseau (*coś się kluje*, *żółtodziób* [quelque chose éclôt, le blanc-bec]). Les modèles suivants sont empruntés à la culture: la vie de l'homme (*kolebka*, *grób* [le berceau, la tombe]), la vie chrétienne (*chrzest* [le baptême]) et la vie conjugale (*zaślubiny* [les épousailles]), l'histoire de toute l'humanité (Adam et Eve, Noé).

